

Kto się chwytą za dwa okryty, utopi się niezawo-
— Wstyd jest gorszym aniżeli śmierć sama. —
— sercem płacze, nie potrzebuje łez ronić. — Koń
dy, bohater na obczyźnie źle wyglądają. — Jeżeli
się procesować się z sultanem, niechże Bóg będzie
nim sędzią. — Przechytny człowiek nie potknie się
na razy o ten sam kamień. — Możesz po tysiąc razy
chwalać Moskali, czy ich jednakże będą zawsze
biskie (to jest nie piękne, podług pojęć Uzbeków).
— Młody człowiek może, stary musi umrzeć. — Kto
obawia wróbił, nie będzie siał prosa. — Pochle-
w język gotów zaraz rany lizać. — Jeżeli osioł dźwi-
lekki ciężar, napada go zaraz chętką położyć się
ziemi. — Słowo raz wymówione nie da się na po-
t przetknąć. — Czyje serce skażone jest, tego
język swawolnym bywa. — Dym tylko z płonącej
dy wznosi się w górę. — Lepsza żywa mysz, niż
mrtwy lew. — Kogo Bóg doznał, tego i prorok
nie uderzy. — Kto na koniu siedzi, ten nie zna ojc-
ojego (to jest: wojownik na koniu nie oszczędza naj-
tobniejszych swoich krewnych). — Jak umrześ
najdziesz w grobie wygodę. — Ludzie pomiędzy sobą
zawiają, zwierzęta się liżą. — Człowieka za słowo
wierzenia ciągną za rogi. — Co się wyświe z mlekiem
duszą tylko wychodzi (czyli: za młodu nabyte naro-
wyl nikną tylko wraz z śmiercią). — Otwarta gęba
gdzie nie jest głodną. — Nie zakrywaj twojej odzieży
pokry nie obaczysz wody. — Nie ciesz się z odwie-
in derwisza, bo zaraz będzie od ciebie zebrał. —
wielka głoda ma wiele pokotów. — Na dobrego ko-
a dosyć jednego bata, na złego tysiące nie pomogą.
— Rozum nie w głowie, lecz w wieku (doświadczeniu).
oczywya. — Kto picieć nie zaspokoi pragnienia, te-
naniem z pewnością go nie ugasi. — Każdy naró-

wną a przeczącą odpowiedź przez fakt konstytucyjny 3 maja, na drugi odpowiada nie mniej zwycięsko przez fakt utworzenia komisji edukacyjnej w r. 1773. Nastąpił grom z roku 1772. Inne narody, inne społeczności spróchniały i zgnieły rzeczywiście nie mające w sobie siły żywotnej, — świadome mimowolnie sprawiedliwości dokonywającego się na nich logiką historyczną wyroku śmierci, — byliby skłonili głowę w obec nieubłaganej fatalności, opuścili ręce, pozwolili uszczęśliwić się i oświecać obcym. — Inaczej nasz naród. Nasz naród w poczuciu prawa życia i przyszłości i wziął się bezzwłocznie, mimo a właśnie z powodu uderzającego weń gromu do dzieła swej regeneracji, a gdy bulla Klemensa XIV: „Dominus ac redemptor noster“ z roku 1773 zniosła zakon Jezuitów, uchwalił sejm Rzeczypospolitej pod dniem 17 lipca tegoż roku utworzenie komisji edukacyjnej, zaczynając ową regenerację, jak słusznie od dzieła oświaty narodowej. Dwa dziesięcia jeden lat trwała błoga działalność owej szacownej i zasłużonej pod każdym względem instytucji. Zreorganizowała w krótkim tym stósunkowo czasie wychowanie publiczne, rzuciła podwaliny pedagogiczno-naukowe, których wartość i zasługę podniósł między innymi w swjej historii gimnazjum poznańskiego z pewnością nie korzystnie dla nas uprzedzony niemiecki profesor, do dziś dnia przy temże gimnazjum urzędujący.

Przedewszystkiem należy się uznanie komisji edukacyjnej za wprowadzenie ładu i racjonalności pedagogicznej w system wychowania publicznego, dalej za nadanie mu charakteru narodowego. Komisja edukacyjna miała na celu podniesienie człowieka, godności człowieka w chłopcu, miała dalej na celu rozbudzenie w nim uczucia narodowego, czego dawniejszy system jezuicki ani rozumiał, ani praktykował, a jeżeli Polska może się poszczycić faktem 3 maja, jeżeli się może pochłubić walecznymi z pod Dubienki, Racławic i Warszawy, jeżeli miała synów, co przetrwawszy grom Pragski, umieli ojczyznę i jej magiczną nazwę przenieść nad brzegi Padu i Dunaju, by słowo jej w kilkanaście lat później zmienić w ciału rzeczywistości nad Wartą i Wisłą, ma wszelkie prawo komisja edukacyjna powiedzieć o tem wszystkiem: Quorum magna pars fui. Zniosły ją wypadki z r. 1794 i upadek kraju; nie zniweczyły i zniweczyć nie zdołały jej zbawienno wpływ, pasma i następstw dobroczynnej działalności, którą podjęła. Ziarno rzucone przez nią przez reformę systemu pedagogicznego, przez danie w ręce młodzieży szkolnej książek rozbudzających narodowe poczucie i następnie bujnym płociem. Odcenne generacje stoją moralnie i narodowo na barkach owych pierwszych, które zawdzięczają swe moralne i narodowe istnienie komisji edukacyjnej. Część dla tego instytucji, która podobna w dziejach naszych wypełnia stronnice, uznanie wszelkie szanownemu Towarzystwu pedagogicznemu Lwowskiemu, które w świadomości swego charakteru polskiego, w dniu dzisiejszym stułetią rocznicę utworzenia podobnej instytucji, uroczystym obchodem uświetlić postanowiło.

Wiadomości urzędowe.

Nauczycielowi Simon przy gimnazjum św. Magdaleny w Wrocławiu nadany został tytuł nauczyciela wyższego.

Korespondencja Dziennika Pozn.

Z Pleszewskiego, 15 lipca.

(Zgromadzenie przedwyborcze).

W dniu wczorajszym odbyło się zebranie przedwyborcze w Pleszewie na sali p. Waliszewskiego; zebrało się na nie około 40 obywateli z różnych okolic powiatu. Miasto Pleszew z bólem serca wyznać trzeba, zapewne skutkiem targu, który się właśnie dnia tego odbywał, nie dostarczało prawie żadnego kontyngensu, bo prócz trzech obywateli zawsze i we wszystkich sprawach publicznych gorąco udział biorących, innej reprezentacji miasta nie widzieliśmy. Inaczej okazało swój interes dla sprawy publicznej miasto Jarocin, z którego przybyło mimo rozpoczętych żniw, mimo srogięgo upału i mimo trzymilowej odległości, 6 czy 7 obywateli, dobrze poinformowanych o co chodzi, zabierających głos bardzo trafnie, a czujących gorąco ważność zebrania. Czemuż tego samego ducha nie znajdujemy w innych wsiach i miastach? Posiedzenie zgaił mąż zaufania, p. Paweł Zakrzewski z Gminy, zaczęciem przystąpiono do wyboru komitetu przedwyborczego. Z urny wyborczej, wyszedł a następnie ukonstytuował się komitet następujący:

Przewodniczący P. Zakrzewski, jego zastępca hr. Sokolnicki, sekretarz rzecznik Broekere, podskarbi L. Zboralski kupiec, piątym p. Bogdański z Żakowic — którego znów przez głosowanie zgromadzenie delegat do Poznania obrało. Po uchyleniu wyborze delegata postawiło zgromadzenie sześciu kandydatów na krzesła poselskie i sześciu kandydatów na członków parlamentu.

(Nazwiska ich już podaliśmy, patrz nr. 161 naszego pisma. Przyp. Red. Dzien. Pozn.).

W przyszły czwartek komitet przedwyborczy postanowił zjechać się z komitetem krotoszyńskim, celem uregulowania listy kandydatów za wspólnym porozumieniem.

Na tem walne zebranie ukończonem zostało.

Z Bukowskiego, 16 kwietnia.

(Walne zebranie wyborcze).

Dziś odbyło się w Opalenicy zebranie w sprawie przyszłych wyborów. Po zgajeniu posiedzenia przez hr. Bnińskiego przedłożył przewodniczący list nadstawy na jego ręce ze strony członków Towarzystwa przemysłowego bukowskiego uskarżający się, że ogłoszenie dzisiejszego zebrania nie było umieszczone w Ogdniaku a jedynie w Dzienniku Poznańskim. Gdy jednakże prezes rzeczono Towarzystwa przemysłowego, obecny na dzisiejszym zebraniu, nie o tym liście nie wiedział, a tem samem zaprzeczył, aby był wyszedł z łona Towarzystwa przemysłowego bukowskiego, uznano rzecz tę za załatwioną, list zaś sam wręczono prezesowi pomienionego Towarzystwa. Następnie rozpoczęły się rozprawy, ilu postawić kandydatów na posła do sejmiku a ilu na posłów do parlamentu Rzeszy. P. hr. Bniński wniósł, aby po trzech postawić kandydatów tak do sejmiku, jak do parlamentu Rzeszy, natomiast ks. Sachoeki zaproponował, aby cyfrę rzeszoną podwoić i postawić tak tu jak tam po sześciu kandydatów. — Zgromadzenie przychyliło się jednakże do wniosku hr. Bnińskiego.

W dalszym toku posiedzenia przystąpiono do oboru komitetu powiatowego, do którego weszli panowie hr. Bniński jako przewodniczący, Władysław Szubert jako sekretarz, p. Ignacy Małecki jako skarbnik, oraz ks. Sachoeki i Zygmunt Niegolewski; dr. Golski z Buku wybrany delegatem a zastępcą p. Kowalski z Wysoczki. Po załatwieniu tego punktu posiedzenia, przyszła kolej na postawienie kandydatów do sejmiku i do parlamentu Rzeszy. Nim to się stało, zabrał głos ks. Sachoeki, aby upomnieć Zgromadzenie, by chciało postawić na kandydatów tylko takich mężów, którzy dają rękojmią, że stać i bronić będą kościoła katolickiego.

Głosowano kartkami. Z urny wyszli jako kandydaci do sejmiku pp. dr. Władysław Niegolewski, ks. Augustyn Samarzewski i dr. Szymański, jako kandydaci zaś do parlamentu Rzeszy ks. biskup Janiszewski, hr. August Cieszkowski i p. Fr. Kwilecki.

Na tem ukończono posiedzenie.

Z Odolanowskiego, 15 lipca.

Walne zebranie wyborcze powiatu Odolanowskiego odbyło się przy licznych udziale dnia 14 b. m. w Ostrowie. Do komitetu wyborczego powiatowego wybrani zostali: pp. dr. Borowski, Szczepkowski, Brodowski, Józewicz, Giersberg, Szymański, Chyżyński, Mielieki, a na delegowanego Kazimierz hr. Skórzewski. Na kandydatów do Izby poselskiej wybrało zebranie: pp. H. Szumana, Niegolewskiego, T. Chłapowskiego, A. Żółtowskiego, H. Turno i St. Chłapowskiego; na kandydatów zaś do parlamentu niemieckiego pp. Kantaka, ks. Romana Czartoryskiego, H. Krzyżanowskiego, Z. Szułdrzyńskiego, T. Mukulowskiego i L. hr. Skórzewskiego.

Praga, 13 lipca.

(Uroczystość na cześć Jungmanna).

(f) Dziś o godzinie dziewiętej rano rozpoczął się dalszy ciąg uroczystości na cześć Jungmanna. Miasto Praga wstrząsnęła wczoraj wystąpiła dywanów znacznie się powiększyła, mianowicie w tej dzielnicy jego, przez którą pochód miał przebiegać. Głównym punktem zbornym była okolica przy moście Franciszka Józefa. Na czele na koniach komitet urządzający uroczystości, dalej rozmaite delegacje różnych instytucji naukowych, przemysłowych, rzemieślniczych, finansowych, każda poprzedzona kilkunastu konnymi w malowniczych strojach, oraz muzyką wygrywającą melodie czeskie, jak niemiń chorągwią i godłami korporacyjnemi. Konie doborowe, piękne, a naliczyłem ich kilka set. Chorągwie bogate, strojne, podobnie godła, a jednych i drugich było również po kilka set. Umyslnie wymieniam te szczegóły, bo wedle mnie dają miarę dobrobytu w ogóle narodu; — kto bowiem tak strojnie a suto wystąpić może, choćby w dzień tak wielce uroczysty, jakim jest dzisiejszy dla Pragi, ten z pewnością zażywa kwitnącego dobrobytu. Delegacje te i deputacje są tak miejscowe jak i z prowincji. Gości z rozmaitych ziem słowiańskich pomieszczono także w tym uroczystym pochodzie. Poprzedza ich chorągiew karmazynowa z białym napisem: Goście Słowianie. Pomiędzy gośćmi tymi znajdują się: Rosyjanie Kotlarewski, profesor uniwersytetu dorpatskiego, Jakienyczkow, Łyskow, Alianczykow i Pieretatkowicz z Moskwy, Jagiez profesor uniwersytetu Odeskiego; z Polaków Fr. Dobrowolski, redaktor waszego Dziennika; z Serbii: Szafarzyk profesor i senator z Białogrodu, oraz Kostic poeta i b. adwokat z Nowego Sadu; ks. Hornik prezes Matcy Łużyckiej z Budziszyna, z Chorwacji ks. Jagiez; z Sławonii p. Toth, oraz wielu innych, szczególnie z południowych słowiańskich ziem pod berłem Austrii znajdujących się. Z cudzoziemców był tylko znany korespondent Timesa p. Howard Russel. Za słowiańskimi gośćmi postępowali zaraz profesorowie uniwersytetu, oraz delegacje innych wyższych a następnie i niższych zakładów naukowych. Pochód ten ciągnął się przeszło dwie godziny, wzięło w nim udział co najmniej dziesięć tysięcy osób. Począwszy zaś od mostu Franciszka Józefa aż do placu Panny Maryi Śnieżnej, dokąd cały pochód ciągnął, po obu stronach ulic, przez które przechodził, stanęła szpalarem nader liczna publiczność, tak że można liczyć, że w całej tej uroczystości w dniu dzisiejszym wzięło udział przynajmniej 50,000 osób. Porządek utrzymywali Sokoły tak jak i w dniu wczorajszym i ten ani na chwilę żadnym wybrzykiem zakłóconym nie został. Tu i owdzie zaledwie można było spostrzedz służbę policyjną miejską. Publiczność witała pochód na każdym kroku nieustającymi okrzykami: „Na zdar, Sława.“ Zanim pochód ten przybył na plac Panny Maryi Śnieżnej, gdzie pomnik Jungmanna znajduje się, już plac szczególnie publiczności zajął; trybuna wypełniła przeważnie pięć piękną. Goście słowiańscy ustawieni byli tuż obok pomnika i mównicy, inne korporacje stanęły po za placem. Tu uroczystość rozpoczęła się kantatą odśpiewaną przez stowarzyszenie śpiewaków czeskich, umyślnie na uroczystość tę ułożoną, a nawiasem powiedziawszy, znakomicie wykonaną. Późem weszli na mównicę dr. Rieger, powitany gromotem okrzyków tej kilkudziesięciotysięcznej rzeszy, okrzykiem: Sława, trwającym kilka minut. Zaprawdę dr. Rieger mógł być dumny z tych okrzyków na cześć jego wydawanych, okrzyków rwaćcych się naturalnie a świadomie z duszy każdego, nie wydawanych na komendę z góry już ułożoną i przez

jakiemu, jak się często zdarza, manekina podstawionego, zainicjowaną. Okrzyki te — to cześć dla prawdziwej zasługi, zdobytej pracą poważną a rozumną, której owoce rozlana w całym narodzie świadomość swego narodowości i politycznego znaczenia. Dowodem tej świadomości była i dzisiejsza uroczystość, która tak ogromną liczbę publiczności przyciągnęła. W obec niej nie pomogą nie frazesa niemieckie o ich wyższości w Czechach; przy agitacji nawet nie zdobyłby się na nie podobnego; Czesi wystawiając swe siły inteligentne, rolnicze, przemysłowe, handlowe, oraz swe stowarzyszenia dowiedli, że stoją wysoko nie tylko politycznie, lecz i społecznie. Niemcy też spoglądając na ten pochód, prawdziwą wystawę potęgi politycznej i społecznej Czechów, silili się na uśmiech; nie przychodził jednak na rozkaz, łamał się w komicznej grymasie.

Alę powracam do toku opowiadania. Dr. Rieger imponująca osobistość; z budowy ciała atleta, w samej sile wieku, bo zaledwie pięćdziesiąt lat liczy, uderza całą swą powierzchownością. Wzrost jego orli szczególniejszy urok wywiera; — ruchy szlachetne a głos jego urwany i mocno akcentujący czyni wielkie wrażenie. Zaledwie burza okrzyków uciucha, rozpoczął mowę swą wyrazami: Narodie mój! i dalej, powitał obecnych, skreślił dzieje Czechów, odmalował wyrazistemi kolorami skutki bitwy pod Białą Górą i złożenie Czechów do grobu, z którego nawet westchnienie się nie wydobywało. I tak trwał lat dwieście. Niemcy rozpoczęli znaną swą gospodarzkę, tępiąc starannie ślady Czeszczyzny — język czeski upadł; stał się mową gminną, którą tylko lud się posługiwał; Czech zaczął się wstydić swego pochodzenia i swęj mowy. Zdało się, że ostatnia godzina śmierci wybiła. Ale Opatrzność czuwała nad narodem czeskim — znaleźli się ludzie, którzy kamień grobowy powoli odważali, aż nareszcie odwalili go zupełnie i duch narodowy ożył a dziś żyje i żadna potęga złamać go już nie zdoła. Do takich ludzi należy przedewszystkiem Józef Jungmann, który język narodowy podniósł z upadku. Nie podobna mi dziś dalej ciągnąć korespondencji mojej, bo poczta odchodzi — powiem wam tylko, że ciągle powtarzające się okrzyki, Sława, tak — wybornie, przerywały wciąż mowę. — Resztę mianowicie dalszy ciąg uroczystości, luźne uwagi o Czechach, dalej widzenie się moje z dr. Riegerem, Palackim, braćmi Gregarami, dr. Zeithamerem, redaktorem Politik i Pokroku, dr. Szymaszkim, redaktorem Posta z Prahy, ks. kanonikiem Stulzem, prof. Tonerem, i przybyłymi Słowianami znajdziecie w dalszej mej korespondencji, którą jutro wam wysłę.

Paryż, 14 lipca.

(Szach w Paryżu. — Sie vos non vobis. — Pp. Villain i de Choiseul. — Sobotnie posiedzenie. — Niezręczności pana de Kerdrel. — Mowa Gambetty. — Mowa p. Ernoul. — Nowiny polityczne i inne.

E. S. Już tydzień cały upłynął od czasu, jak gości u nas Szach perski. Uroczystości następują jedne po drugich w Wersalu i Paryżu, ludność, a szczególnie wyższe warstwy ludności o niczem innem nie myślą jak o Szachu. Cały Paryż był w Passy i przed łukiem triumfalnym dnia 6 b. m.; cały Paryż przenosił się we wtorek do Wersalu na uroczystości, wielkie wody i fajerwerk; cały Paryż w czwartek znajdował się w Longchamps na przeglądzie wojska; kto tylko mógł wsiadł do opary w sobotę wieczorem nie omisszał i tej wczoraj nareszcie uroczystości paryżka ścignęła niezliczone tłumy widzów, którzy przybyli ze wszystkich stron Francji. Szach podziwiał wszystko, co go otacza, bogactwo; świetność i siła zwyciężonej Francji godne są zaiste podziwiania; ale nie mniej podziwiania godną jest naiwność, z jaką rząd dzisiejszy przyjmuje pochwały monarchy perskiego i sam sobie przypisuje dzieła poprzedników swoich.

Widząc marszałka Mac Mahona, księcia de Broglie i p. Buffet przyjmujących dostojnego gościa i odbierających zaszczyty jakie przeznaczone były dla pp. Thiersa, Dufaure i Grévy, nie podobno się wstrzymać od przypomnienia sławnego: „Sie vos non vobis“, a w samej Izbie już dwa razy zaprotestowano przeciw postawie władzy dzisiejszej w tem przyjęciu. Znacze już propozycja p. Villain, żądającego, aby na przeglądzie wojska zgromadzenie zebrało się w osobnej trybunie in corpore, nie w takim rozproszeniu, jak na niedzielnym przyjęciu w pałacu Bourbon. W sobotę zaś hr. de Choiseul bardzo słusznie zauważył, że w przemowie swojej piętkowej marszałek Buffet całkiem zapomniął, oddając pochwały wojsku, usług rządów p. Thiersa. Ogólne wrażenie jest, że zarozumiałość dzisiejszych ministrów równa się chyba ich nieudolności i bezzilności.

Sobotnie posiedzenie tak burzliwe, tak charakterystyczne, tak nauczające, jest nowym dowodem coraz większego nieporozumienia między prawicą i rzędem z jednej, a lewicą i narodem z drugiej strony. Namietne oskarżenia p. de Kerdrel przeciw stronnictwu republikańskiemu i w kolonjach i w metropolii wywołały nie tylko oburzenie deputowanych kolonii pp. de Mahy i Laserve, którzy oświadczyli, że jest to lekkożylna potwarz, ale jeszcze mowę zainterpolowaną osobie p. Gambetty o sławnym wyrażeniu przemówienia z Grenoble: les couches sociales.

P. Gambetta wymownie niż kiedykolwiek określił stanowisko swoje i stronnictwa swojego, wykażając, że tak jak każda wielka reforma polityczna, tak zaprowadzenie głosowania powszechnego stworzyło nową warstwę polityczną, która domaga się miejsca i znaczenia w życiu politycznym, że okazanie się tej warstwy nowęj nazywa się demokracją, której jedyną formą rządową powinna być republika. Dodał, że nie jest bynajmniej utopistą ani stronnikiem jakichś czerwonej republiki, jak chcieliby weni wzmówić monarchiści, że broni republiki i demokracji dla tego, że tryumf ich jest jedyną rękojmią wydzignienia Francji. Zakończył krytyką dzisiejszego rządu, który dla tego jest w narodzie niepopularny, że polityka jego zdaje się być la politique de l'ancien regime.

I tak z zaczepki niewinnej p. de Kerdrel, który nie wiedząc jak odpowiedzieć pp. Mahy i Laserve, chwycił się wyrażenia couches sociales jak tonący brzytwy się chwytła, powstała dramatyczna i pełna znaczenia deklaracja stronnictwa radykalnego przez usta p. Gambetty, skutkiem której musiał i rząd odzywać się w osobie p. Ernoul, ministra sprawiedliwości. Odpowiedź ministra zawiera tylko zwyczajne ogólniki o uczciwości rządu, o przynależności ludzi uczciwych przeciw nieporządkowi i t. d. A więc kto nie jest z rzędem dzisiejszym, ten nie jest uczciwym, ten chce nieporządku, a więc połowa Izby i cały prawie naród składa się z cmych nieuczciwych i burzliwych ludzi. Nie wiem czy ta odpowiedź zadowolni kogośkolwiek we Francji, dla mnie jest to bezmyślny do-

datek do bezmyślnych formuł puszczonej w obie przez rząd 24 maja z tą różnicą, że tamte były nowe i oryginalne, a przywłaszczenie sobie tytułu des honestes gens, jest to stary sposób do reszty zużyty, chociażby dla tego, że posługiwali się nim i ministrowie p. Emila Ollivier.

Po mowie p. Ernoul, zaproponował ktoś z lewicy aby obiedwie mowy pana Gambetty i ministra zostały przyklejone na murach (tak jak mowa p. de Broglie w sprawie odcroczenia projektów konstytucyjnych), aby naród poznał sposób widzenia ludzi uczciwych i sposób widzenia... innych, których p. minister zapominał nazwać po imieniu. Ma się rozumieć, że nie przyszło do głosowania, ale pewni jesteśmy że i krótka mowa p. Ernoul tak jak kilka słów p. de Broglie w stanie przylepiona na ulicach, ale sama jedna, z przycinkami i uszczypliwymi słówkami przeciw rządowi 4 września i panu Gambecie, bo nie innego też nie zawiera.

Dzisiaj zaczyna się dyskusja prawa wojskowego, która nie zajmie wiele czasu, bo rząd i komisja zgadzają się zupełnie; p. Thiers nie zabierze głosu. I wica republikańska zamierza zainterpolować rząd o jego politykę wewnętrzną przed feriami, które prawdopodobnie rozpocznie się 26 bm. Postanowiła ona rozstrzygnąć się przed feriami zanim nie urządzi uczyt na cześć p. Thiersa. — P. Dueros w Lugdunie przesłał radców municypalnych i wymagać od nich przy wejściu do prefektury biletów niebieskich. Powiesił się w Lyceum Henryka IV ośmnastoletni młody człowiek Karól Lemoine, syn nauczyciela szkoły normalnej, najlepszego ucznia w Lyceum: mówią że wielką egaltacją religijną była przyczyna tego samobójstwa.

Dzisiaj, z okazji wczorajszej uroczystości na cześć Szacha, prefekt Sekwany poprosił ministra oświaty aby uwolnił uczniów od lekcji. Odpowiedział p. Batbi, że uważałoby te rekreacje jako uczczenie rocznicy wzięcia Bastylli. Risum teneatis.

NIEMCY.

* Berlin, 16 lipca. Donosiliśmy przed kilkoma dniami, że wedle pewnych niemieckich dzienników wielce jest wątpliwem, czy w bieżącym roku zwołany będzie jeszcze parlament niemiecki. Bawaryja, Saksonia i Wyrtembergia życzyły sobie podobno zwołania parlamentu dopiero w styczniu lub lutym. Dzisiejsze National-Zeitung powiada, że wszystkie te wiadomości dziennikarskie są tylko przypuszczeniami, nie mającemi żadnej podstawy, a dowodem, że w kołach rządowych myślą o zwołaniu parlamentu w tej jeszcze jesieni, jest ta okoliczność, iż wybór na opróżnione krzesło członku parlamentu zmarłym p. Bodelschwingh, ma już nastąpić 26 sierpnia. National-Zeitung wnosi, iż podczas zjazdu w Berlinie w dniu 2 września na uroczystość odsłonięcia pomnika na pamiątkę zwycięstwa odniesionego nad Francją, wpływowych osób, niezawodnie dzień ponownego zebrania parlamentu postanowionym będzie. Zresztą prasa niemiecka w zupełnym braku donioślejszych faktów z ziem niemieckich, zajmuje się obecnie przeważnie zagranicą i skrajnie zapisuje i komentuje wszystkie wiadomości, dochodzące z Francji i Hiszpanii.

W nowo anektowanych prowincjach niemieckiego cesarstwa Alzacji i Lotaryngii ma być, jak wiadomo, od 1 stycznia 1874 r. zaprowadzona konstytucja cesarstwa. 10 też stycznia wybuchła cała wojna deputowanych do parlamentu i tutaj już się rozpoczęła. Niemcy pomimo zarządzeń półrządowych organów, nie zdają się dotąd cieszyć zbyt wielką sympatją Alzackich i Lotaryńczyków, tak że przyszłe wybory wypadną prawdopodobnie w tych dwóch prowincjach, tak samo jak wypadły wybory do rad powiatowych i gminnych, nie na korzyść niemieckich ale francuskiego stronnictwa. Tak donosi Spenersehe Ztg. z Strassburga, że na kandydata na deputowanego do parlamentu postawił się niejaki p. Sonnemann, demokrat niemiecki, który objędzą prowincję i wygadując na Niemców a mianowicie Prusaków, chce sobie przez to pozyskać serca Francuzów a nawet znalazł już podobno poparcie u klerykałno-francuskiego komitetu wyborczego na którego czele stoi kupiec Carré duszą i ciałem Francuz. Naturalnie, że niemieckie dzienniki oburzają się na takie postępowanie p. Sonnemanna i nie mogą pojąć, jak Niemiec może takie rzeczy wygadywać na własną ojczyznę a zwłaszcza w obec jej nieprzyjaciół. Pewne stronnictwo francuskie w Alzacji zamierza podobno postawić na kandydata do parlamentu znanego Duiczka Krygera. Wszystko to dowodzi, że nowo nabyte ziemie francuskie nie jednego jeszcze kłopotu nabawiły rząd niemieckiego cesarstwa i nie tak łatwo dadzą się złąć w jedno ciało i zespolic z potężnym państwem niemieckim.

Prezydentem nowo kreowanego urzędu dla spraw kolejowych niemieckiego cesarstwa, ma być tajny radca Scheele, były referent w ministerstwie skarbu. Pan Scheele był od roku 1845 radcą rejencyjnym w Monasterze a od r. 1853 wyższym radcą rejencyjnym w Kolonii, w ostatnich latach należał do dyrekcji kolei berlińsko-anhaltzkiej. Ma to być pomimo dość już podeszłego wieku, bo liczy lat 60, bardzo jeszcze czerstwa na umyśle, nader energiczna, rozległych wiadomości i wielkich zdolności osobistość.

FRANCJA.

* Paryż, 14 lipca. Marszałek Buffet oświadczył na dzisiejszym posiedzeniu, że wyrażenie jego o znakomitej postawie armii nie było powiedzianem tylko w imieniu tryumfującego stronnictwa, jak mu deputowany Choiseul zarzucił, ale w imieniu całej Izby. Nie chciałbym bynajmniej — mówił marszałek Buffet — zmniejszać zasług przeszłego rządu p. Thiersa około reorganizacji armii, ale z drugiej strony nie mógłbym zapomnieć także, że sławny marszałek, stojący obecnie na czele rządu a przez dwa lata dowodzący całą armią miał wielki udział w dziele reorganizacji. Po tem oświadczeniu p. Buffeta zabrał głos deputowany Choiseul i ubolewając nad tem, iż w całą tę sprawę wciągnięto marszałka Mac-Mahona, oświadczył, iż należało przedewszystkiem podnieść zasługi byłego prezydenta Thiersa. Następnie członek lewego centrum deputowany pan Berthaud wystąpił z projektem orzekającym, że żadna mowa nawet i ministrów nie może być rozpowszechnioną przez rozlepianie jej na murach, jeżeli Izba osobnego nie da na to pozwolenia. Wniosek ten pomimo dość znacznej większości jaką miał po sobie, odrzucono a minister sprawiedliwości Ernoul postawił wniosek, aby prawo przysługujące całej Izbie przelano na komisję nieustającą i pozwolono takowej sądownie dochodzić obrazy i zniewag Zgromadzenia narodowego. Wniosek ten ministra Ernoul wy-

Dnia dzisiejszego o godz. 4 rano zakończył żywot dożyłszy syn nasz **Antoni Godziakowski**. Pogrzeb odbędzie się w piątek o godz. 6 po poł. z Małych Garbar Nr. 13, o czym do noszą krewnym i znajomym jego w smutku pogrzebi (3948)

rodzice.

Sprzedż konieczna.
Nieruchomość we wsi **Garaszewie** pod Nr. 14 położona, do **Walentego i Anny** z domu **Kędziory** małżonków **Rybarczyków** należąca, która z objętością 31 hektarów 16 arów 70 lasów kwadratowych opłacie podatku gruntowego ulega, podług ustalonego czystego przychodu na podatek z gruntu na 74 tal. 18 sgr. 6 fen. i na podatek budynkowy z wartości użytku na 30 tal. podana, sprzedana być ma w celu przymusowego wykonania drogi substancji koniecznej w (3950)

czwart. d. 2 paźdz. r. b.
przed południem o godzinie 10tej w lokalu tutejszego Królewskiego Sądu powiatowego, w pokoju pod Nr. 13.
Poznań, dnia 4 lipca 1873.
Królewski Sąd powiatowy.
Sędzia substancyjny.
Keyl.

Szanownych wyborców powiatu **krotoszyńskiego** zapraszam, aby raczyli przybyć licznie na zebranie przedwyborcze do **Krotoszy** do obozry p. Kuszki na dzień **25 b. m.** o godzinie 11 z rana. (3941)
Chelkowski.

Nakładem księgarni **Tytusa Dąszkiewicza w Poznaniu** wyszło co dopiero i jest do nabycia we wszystkich księgarniach: (3955)

Kościół na morzu
Tego świata.
Hold Piusowi IX. poświęcony.
Słowa X. de Boylève.
Muzyka X. Lambillote T. J.
(Śpiew z chórami z tow. fortepianu.)
Cena 2 złp.

TOM DRUGI I OSTATNI
Nauki położnictwa dla
użytku położnych
ulożonej przez **Dr. Henryka Jordana**, asystenta kliniki położniczej uniw. jag. objaśnionej wielu drzeworytami opuszcł prasę.
Cena tomów obu 4 złr. w. a. czyli 2 tal. 20 sgr. Do nabycia w Administracji „Przeglądu lekarskiego” w Krakowie pod Lp. 207 — oraz we wszystkich znaczniejszych księgarniach. (3711)

Poszukuję od 1 października r. b. **bony** o ile możliwości **Paryżanki**.
Czarotki pod Zaniemyślem (Santomysl). (3946)
Józefa Karczewska.

W Ekspedycji „Dziennika Poznańskiego” nabyć można:
Ilustrowany Przewodnik
PO
WIEDNIU
i jego okolicach
oraz po

Wystawie powszechnej,
z dołączeniem
planu Wiednia i planu
sytuacyjnego wystawy
powszechnej ze szczegó-
łowami objaśnieniami.
Cena egzemplarza opr. 1 tal. 10 sgr.

J. LISSNER
5. Wilhelmowski plac 5.
Allgemein wissenschaftl.
Bücherzirkel.
Czytelnia polska i fran-
cuzka. (3664)

Za pośrednictwem **Admin-**
istracji Dziennika Poznań-
skiego nabyć można:

Wrózby z snów oraz wyjaśnienia tajemnic i sposobów, jakich używali starożytni do przepowiadania przyszłości. 20 sgr.
Wspomnienia z przejażdżki po kraju, napisane dla młodych czyteln. p. Z. S. o. a. 1857, Warsz. Tom 1. 2 sgr.
Wspomnienia moje o Francji, przez L. z G. R. 1839, Kr. 12 sgr.

Wstęp do historii powszechnej. 1821. Warszawa. 3 sgr.
Wykład dziejów powszechnych, przez J. L. 1850, Wrocław. 4 tomy w 2 opr. 15 sgr.
Wyszowskiego Michała Poezye. wyd. pośm. 15 sgr.

Wzory Prozy, zebrał J. Rymarkiewicz, stopień II. 1856, Pzn. 7 sgr.
Wzory Prozy na wszystkie jej rodzaje, stopnie i kształty, stopień I. 1856, Pozn. 5 sgr.

Obeznany z językami i rachun-
kowoscia poszukuje stosownego zatrudnienia. (3863)
Wiadomość u **Waligowskiego w**
Jerzycach Nr. 80. B.

Akademik z Lipska, Polak, w szóstym półroczu, pragnie przyjąć na czas fery od 1 sierpnia do 1 listopada miejsce **nauczyciela domow.** Bliż. wiad. pod adr. J. C. Leipzig, Hohe-Str. 2, III rechts. (3942)

Osiedliwszy się w mieście **Pozna-**
niu, przyjmuję odtąd **wszel-**
kie zamówienia
wchodzące w zakres **robot**
snycerskich, jak rów-
nież podejmuję się **restau-**
racyi uszkodzonych przedmiotów, tęż sztuki, zapewniając akuradne wykonanie tak pod względem artystycznym jak potrzeb lub mody, o czym uprzedzając szan. Publiczność, polecam się Jęj łaskawym względem.
Stary Rynek Nr. 64.

M. Grentkowski,
rzeźbiarz. (3949)

P. Kazimierz Węsierskiego
dawniej w **Myszkach** pod Kłeckiem mieszkającego proszę o podanie mi przeciw miejsca obecnego swego zamieszkania. **Aug. Gerstel**, majster szewski. **Berlin**, Do-rothen-str. Nr. 67. (3935)

Aukcyja peszeronów.
w piątek dnia 18 bm. przed połudn. o godzinie 11j sprzedawane będą na **Działowym placu konia peszeron-**
skiego za gotową zaraz zapłatą. (3951)
Drange,
komisarz aukcyjny.

Aukcyja.
Aukcyja przepędzich zastaw-
wów odbywać się dalej będzie w piątek dnia 18 i w poniedziałek dnia 21 mb. w lokalu aukcyjnym Rychelewskiego. **Zindler**, król. sąd. kom. aukc. (3953)

Aukcyja koni i wozów.
W piątek dnia 18. bm. przed poł. o godz. 11 sprzedawane będą najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą w gotówce na **Działowym placu** z powodu przeprowadzenia się **4 konie robocze, 2 wozy robocze, wóz czterocelowy do węgla, stary wóz do wożenia towarów, uprząże i rozmaite utensylia stajenne.** (3938)
DRANGE, komisarz aukcyjny.

Repozytoryum kupieckie
jest tanio do nabycia. **Strzelecka**
ul. 19 u gospodarza. (3943)

Węgierskie apykozy, codziennie świeżo nadchodzące, poleca w oryginalnych koszach i pojedynczo jak najtaniej (3944)
L. Kletschoff jun. Wilhelm. plac 6.

Maison Deltour-Frères
à Bordeaux, même mai-
son J. Wróblewski
à Posen.
Donoszę uprzejmie Szanownemu Obywatelstwu i Duchowieństwu okolic **Śmigla**, że w tym mieście w handlu p. **Radkiewicz-**
za jest na składzie moje prawdz.

wino Bordeaux
po równie przystępnych cenach jak i w Poznaniu. (3956)

J. Wróblewski.
25. Wilhelmowska ul. 25.



w pudełkach i flakonikach po 1 tal., zawierające najskuteczniejsze pierwiastki rośliny **Coca**, dla rozm. grup chorób wedle osob. study i doświadczeń przy leżu chorych rozm. skombinowane, leczą przedko i pewno: pigułki **I cierpienia gardła i piersi**, pigułki **II i wno cierpienia żołądka, wato-**
roby i hemoroidalne, pigułki **III i okow.** **Coca** afektye **systemu nerwowego, neuralgie, migrenę itd.** jako też ogóln. i special. **stan słabości** każdego rodzaju. Dowodem najrzetelniejszej skuteczności **Coca** — **Alex. Humboldt**, w Tschudiego, Boerhavego itd. wyraźne świadectwo, że pożywianie **Coca** w Peru i od najdawniejszych czasów ogólnie, trwałe zapobiega **astmie i**
tuberkulom, i ciału przez całe dnie bez snu i pożywienia przy największym wysileniu utrzymuje przy siłach. Pr. dr. **Samsona** pouczająca naukowa rozprawa **bezpłatnie** przez **MOHRENA-POTHEKE w Moguncyi** i jej apteki składowe: **Berlin** B. O. **Phleg**, **Louisenstr. 27.28**, **Poznań** dr. **Mankiewicz**, **król. aptekę nadw.** (1725)

ZIENNIK MÓD, NEWRALGIE
Pismo dla Polek,
wyszedł z druku **Nr. 20** i rozszlany został wszystkim prenumeratom. Przedpłata kwartalna z rycynami kolorowanymi 3 złr. (2 tal.) bez rycin kol. 2 złr. (1 tal. 10 sgr.) Prenumerować można w Administracji „Dziennika Mód” w Krakowie Grodzka ul. 1. 69 oraz we wszystkich księgarniach i urzędach pocztowych tak w kraju jak za granicą.
Z **Nr. 19** rozpoczął się **IV. kwartał** tego pisma. (3945)

Nakładem **Tygodnika Wielkopolskiego** wyszła w osobnej odbitce rozprawa **Stefana Byszczynskiego** pod napisem

Oświata w Polsce i u Niemców
za czasów
KOPERNIKA
i
w dzisiejszych czasach

i jest do nabycia we wszystkich księgarniach po cenie 3 złp.

Towarz. ubezpieczeń od ognia Imperial.
LONDYN 1803.
Kapitał: tal. 8,000,000.
Rezerwy (1872): „ 6,990,778.
Dochody (1872): „ 5,089,000.

Donosimy niniejszym uniżenie, że p. **RUDOLFOWI STRYŻEWSKIEMU w Poznaniu** powierzona została agentura specjalna naszego Towarzystwa na **Poznań i okolice.**
Tenże umocowany jest do pośredniczenia w ubezpieczeniach, do wręczania polis jako też do odbierania premii i do kwitowania z nich.
BERLIN, 17 lipca 1873.

Dyrekcya specjalna
Towarzystwa ubezpieczeń od ognia Imperial.
H. J. DÜNNWALD.

Z powołaniem się na powyższe doniesienie polecam potrzebującym ubezpieczenia reprezentowane przez mnie, od 70 lat doświadczone Towarzystwo, dające tak w osobnościach swego zarządu jako też z powodu swych wielkich środków gwarancyjnych przy dostępnych warunkach najdalej sięgającą opiekę.
Prospekty i formularze wniosków przez

agenta specjalnego
Rudolfa Strzyżewskiego,
Wielkie Garbary 5.

Wyskok mięsny Tow. Liebig Company
z Fray-Bentos w Ameryce połudn.
Najwyższe odznaczenie na wystawach
Paryż 1867 - Havre 1868 - Amsterdam 1869 -
Moskwa 1872 - Lugdun 1872 - Paryż 1872.

Tylko prawdziwy, jeżeli na każdym garnku znajdują się poniżej stojące podpisy a na etykiecie nazwisko **J. v. Liebig** n bieskim kolorem jest wydrukowane.

Skład hurtowy u korespondenta Towarzystwa
pana Alfonsa Peltesohn w Poznaniu.

Do nabycia u pp. **W. F. Meyera & Co.**, aptekarza **H. Elsnera, Br. Anderscha**, aptekarza **Dr. Mankiewicza, J. N. Leitgebha**, aptekarza **G. Brandenburga, A. Cichowicza, Jakóba Appa, Alberta Classena, Ed. Stillera, H. Kirstena Wwy, R. Barikowskiego, Ed. Feckert jun., T. Luzzińskiego**, aptekarzy **A. Pfuhla, Gust. Reimanna**, med. ases. **F. Fromm'a** w Poznaniu; **W. Zapalowskiego** w Wągrowcu, **Karola Werckera** w Margoninie, **A. Degner'a** w Kcyni, **A. Schilling'a** w Żninie. (110)

wszelkie choroby **nia nerwowe** każdej chwili ustępują po użyciu pigułek anti-nerwicznych dra **CRONIER**. Skład w **Paryżu** w aptece p. **Levasseur**, rue de la Monnaie 11 w **Poznaniu** w aptece dra **Mankiewicza** i u **R. Barikowskiego** w **Bazarze**, w **Warszawie** w składzie towarów aptecznych pp. **Gallego i Spiessa**. (1813)

VICHY
Administracya: w **PARYŻU**, 22 Boul. Montmartre.

GRANDE-GRILLE. Choroby lymficzne organów trawienia, zatępy wato-roby śledziony, kamienia etc.
HOPITAL. Choroby organów trawienia, ociążość żołądka, upośledzone trawienie, brak apetytu, bólesci żołądka.

CELESTINS. Choroby krzyża, pancerza, zwirow w moczcu, podagry, cukrzy (diabetes), wydzielnia białka w moczcu.
HAUTERIVE. Choroby krzyża, pancerza, zwirow w moczcu, dna, cukrzy i białka w moczcu. (1831)

Żądać należy aby nazwisko źródła znajdowało się na kapslach.
Dostac można w **Poznaniu** w składzie materii aptecznych p. **R. BARCICKOWSKIEGO** i w apt. dra **MANKIEWICZA**.

Epilepsya
(wielka choroba), kurecze do wyleczenia za pomocą doświadczonego przez lat 12 nie lekar. uniwersalnego środka zdrowia. Prospekty, polecenia bezpłatnie frco od **Fr. A. Quante**, właściciela fabryki w **Warendorf** w **Westfalii**. (3177)

Przybywszy tu po zapoznaniu się z siedemnastoletnią praktyką z przemysłu amerykańskiego, poszukując energicznego **spółnika** z kapitałem od 2,000 do 3,000 tal. utworem **założenia fabryki obuwianiu wszelkiego rodzaju**. — Wiadomości o procedurach oprócz biurowości nie wymagają, bo są łatwe do pojęcia. Mającego obywatela w odwagę na tak wielkie przedsięwzięcie uprasza się o łaskawe zgłoszenie listowne lub ustnie pod Nr. 15 za Bramką w **Poznaniu**, (3954)
Teodor Janicki.

Oferta dla gospodarzy i rymarzy.

300 sztuk ciężkich skór wołowych,
czysty towar rzeźniczy, mam na składzie jak gotów jestem sprzedać każdą ich partję. Ceny stosownie do koniunktur tak na sztuk jak na centnary. Towar stosowny szczegółowo nie na uprzedze. (3921)

Peritz Gotthelf.
Wschowa, WXPoznańskie.

Majątność wiejska
w powiecie gnieźnieńskim, grun-pszenny, z pańskim domem mieszkalnym i ogrodem, inwentarzem i zniwem, przy zaliczce 6 do 7 tysięcy natychmiast być sprzedaną. O oferty uprasza się sub **M. G. W. Gniezno** poste restante. (3934)

Dom. Podlesie kościelne po Mieściskim poszukuje zaraz **kucharza**, kawalera, w średnim wieku lub też żonatego; zaświadczenia franko przesłać lub też osobiście się przedstawić (3946)

Kurs papierów na giełdach berlińskiej i poznańskiej.											
Berlin, 16 lipca.											
Niemieckie papiery.											
Dobrow. poz. państw.	4 1/2	100 1/2 p.	Meining. bank hyp. w	4	102 1/2 p.	Czeska kol. zach.	5	104 p.	Ameryk. pożycz. 1862	6	97 1/2 p.
Prusk. poz. akonsolid.	4 1/2	104 p.	Niem. bank Union.	4	33 pl.	B. zeszko-grajewska	5	34 1/2 p.	dito nowa	5	95 1/2 p.
dito dito	4	99 1/2 p.	Stewarzys. dyskont.	4	215 pl.	Koloński-mindenska	4	147 1/2 p.	Renta francuzka	5	89 p.
Oblięgi dingu państwa	3 1/2	89 1/2 p.	Gotański bank kredyt.	4	106 1/2 p.	Krefeld-kepińska	5	42 p.	Rumuniska pożyczka	8	— pl.
Prusa. poz. państwa z 1855	3 1/2	125 1/2 p.	Hanowerski bank	5	104 1/2 p.	Gatoyjska Karola Lud.	5	101 1/2 p.	Pożycz. turecka z r. 1865	5	51 1/2 p.
Listy zast. wschodnio-pruskie	3 1/2	82 1/2 p.	Kwileckiego i Sp. bank	5	— p.	H. Hils.-zór-w.-gubenski	4	51 pl.	dito z r. 1869	6	62 1/2 p.
dito	4	92 1/2 p.	Magdeb. stow. bankowe	4	94 p.	Hanowersko-altenb.	5	70 p.	Moneta w złocie, srebrze i papierach.		
dito	4	99 1/2 p.	Magdeb. bank przyw.	4	107 1/2 p.	Kol. Rudolf	5	73 pl.	Fryderyksdory	20	113 1/2 p.
dito	5	— pl.	Meinigski bank kredyt.	4	124 1/2 pl.	Leodim-Limbürg.	4	25 1/2 p.	Napoleonsdory	1	5. 10 1/2 p.
Lis. zast. pozn. (nowe)	4	90 1/2 p.	Austriacki zakład kred.	4	133 1/2 p.	Marchijsko-poznańska	4	49 1/2 p.	Imperyaly	1	5. 15 p.
dito dito szląskie	3 1/2	82 1/2 p.	Austr.-niemiecki bank	4	91 1/2 p.	Magdeburg-halb.	4	131 p.	Dolary	1	1. 11 1/2 p.
dito lit. A.	4	— pl.	Wschodnio-niem. bank	5	87 1/2 p.	Górnoszlask. kol. lit. A. C.	3 1/2	160 p.	Złoto w sztab. funt oeln.	—	— zł.
dito nowe	4	— p.	dito dito produk.	5	57 p.	Anstr.-franc. kol. pań.	5	202 1/2-3 1/2 p.	Srebra funt oeln.	—	— pl.
Zachodnio-pruskie	3 1/2	81 p.	Poznański bank prowinc.	4	109 1/2 p.	Austr. półn. zachodnia	5	125 pl.	Anstr. noty bank.	90	p.
dito	4	90 1/2 p.	Pozn. bank prow. weks.	4	25 1/2 p.	dito pol. państw. (Lomb.)	5	112 1/2 p.	Bosyjskie noty bank.	80 1/2	pl.
dito II scrya	5	104 p.	Pruski bank	4 1/2	181 1/2 pl.	Wschodniopruska kol.	4	42 1/2 p.	Francuskie noty bank.	75	p.
dito nowe	4	— p.	Pruski zakład kredyt.	4	69 p.	K. l. po praw. brz. Odry	5	124 1/2 pl.	Dyskonto wekslowe	6	p.
Zachodnio-pruskie	3 1/2	81 p.	Provincjonal. stowarz.	5	128 pl.	Reichenberg-pard.	4 1/2	70 1/2 p.	dito lombardowe	7	
dito	4	90 1/2 p.	Szaskie stowarz. bank.	4	133 1/2 p.	Nadrenska	4	143 1/2 pl.	Poznań, 17 lipca.		
dito II scrya	5	104 p.	Tellus, stow. ban. poz.	4	98 p.	dito lit. B.	4	92 p.	Listy rentowe i zastawne.		
dito nowe	4	— p.	Akcyje przemysłowe.		Reńska kol. (Nahe)	4	35 1/2 p.	Pozn. listy zastawne	3 1/2	94 1/2 p.	
Zachodnio-pruskie	3 1/2	81 p.	Berliński kantor drzew.	4	101 1/2 p.	Rumuniska kol.	5	40 1/2 p.	Nowe listy zastawne	4	90 1/2 p.
dito	4	90 1/2 p.	dito Nordend.	4	40 1/2 p.	Rosyjska kol. państw.	5	94 1/2 p.	Listy rentowe pozn.	1	93 p.
dito II scrya	5	104 p.	Niemieckie tow. budo.	5	60 1/2 p.	Schwajc.-Union	4	23 1/2 p.	Prowinc. obligacye	5	100 1/2 p.
dito nowe	4	— p.	Stewarzys. immol.	4	92 1/2 p.	dito zachod.	4	42 1/2 p.	Powiatowe obligacye	5	100 1/2 p.
Zachodnio-pruskie	3 1/2	81 p.	Browar Gratweil	5	94 p.	Starogardzko-poznań.	4	99 1/2 p.	Obligacye miejskie	4	90 p.
dito	4	90 1/2 p.	Niem. stow. ind. stallit. A	5	85 p.	Warszawsko-wiedeński.	5	81 1/2 p.	dito	5	100 1/2 p.
dito II scrya	5	104 p.	dito dito lit. B.	5	82 p.	Berliński-póln. z pr. p.	5	84 p.	Szaskie listy zastawne	3 1/2	— p.
dito nowe	4	— p.	Dortmund Union (stare)	5	122 p.	Krefeld-kepiń. z pr. p.	6	84 1/2 p.	Szaskie listy rent.	4	— p.
Zachodnio-pruskie	3 1/2	81 p.	dito dito (nowe)	5	— p.	Halls.-zur.-gub. z pr. p.	5	71 p.	Akcyje bankowe.		
dito	4	90 1/2 p.	Huty Hoerder	5	129 1/2 p.	Marchijsko-pozn. z pr. p.	5	74 1/2 p.	Berl. stowarz. bank.	5	113 p.
dito II scrya	5	104 p.	dito Laura	5	175 p.	Zagraniczne papiery.		dito dysk. komand.	4	215 p.	
dito nowe	4	— p.	dito Lauchhammer	5	91 1/2 p.	Anstr. renta sreb.	4 1/2	65 1/2 pl.	Wrocl. bank dysk.	4	83 1/2 p.
Zachodnio-pruskie	3 1/2	81 p.	dito Marienhütte	5	101 p.	dito losy z 1854.	4	93 1/2 p.	dito dito wekslowy	4	73 p.
dito	4	90 1/2 p.	dito Massener	4	108 1/2 p.	dito losy z 1853	fr.	113 1/2 p.	Kwilecki, Potocki i Sp.	5	60 p.
dito II scrya	5	104 p.	dito Redenhütte	5	72 p.	dito losy z 1860	5	93 1/2 p.	Leodim-Limbürg. ak. z.	4	25 p.
dito nowe	4	— p.	Erdmannsdorf przedz.	5	72 p.	dito losy z 1864	fr.	86 p.	Austr. franc. kol. państw. ak.	5	203 p.
Zachodnio-pruskie	3 1/2	81 p.	Hoffmann'a fabr. wag.	5	61 p.	Rosyjsk. poz. prem. 1864	5	129 1/2 p.	dito półn.-zachod. ak. z.	4	— p.
dito	4	90 1/2 p.	Kramsta fabr.	5	103 1/2 p.	dito dito 1866	5	130 1/2 p.	dito półn.-państw. (Lomb.)	5	112 1/2 p.
dito II scrya	5	104 p.	Berlin. Passage.	6	72 p.	Rosyjsk. pols. obligacye	4	— p.	Reichenb.-pardub. ak. z.	4 1/2	— p.
dito nowe	4	— p.	Akcyje zakładowe i obligacye kolei żelaznych.		skarbowe	7	75 p.	Rumuniska kol. ak. z.	4	40 1/2 p.	
Zachodnio-pruskie	3 1/2	81 p.	Akwizgrań.-mastyrych.	4	38 1/2 p.	Pols. listy zast. III em.	4	75 p.	Rosyjsk. kol. państw. ak. z.	5	— p.
dito	4	90 1/2 p.	Bergsko-marchijska	4	112 1/2 p.	dito nowe	5	75 p.	C		
dito II scrya	5	104 p.	Berliński-ogorzelińska	4	108 pl.	dito likwidacyjn.	4	63 1/2 p.	C		
dito nowe	4	— p.	dito szczecińska	4	156 p.	Ameryk. pożycz. 1881	6	100 1/2 p.	C		

Ameryk. pożycz. 1862											
dito nowa	5	95 1/2 p.	Renta francuzka	5	89 p.	Rumuniska pożyczka	8	— pl.	Pożycz. turecka z r. 1865	5	51 1/2 p.
dito z r. 1869	6	62 1/2 p.	Moneta w złocie, srebrze i papierach.								
Szt.											
Fryderyksdory	20	113 1/2 p.	Napoleonsdory	1	5. 10 1/2 p.	Imperyaly	1	5. 15 p.	Dolary	1	1. 11 1/2 p.
Złoto w sztab. funt oeln.	—	— zł.	Srebra funt oeln.	—	— pl.	Anstr. noty bank.	90	p.	Bosyjskie noty bank.	80 1/2	pl.
Francuskie noty bank.	75	p.	Dyskonto wekslowe	6	p.	dito lombardowe	7		Poznań, 17 lipca.		
Listy rentowe i zastawne.											
Pozn. listy zastawne	3 1/2	94 1/2 p.	Nowe listy zastawne	4	90 1/2 p.	Listy rentowe pozn.	1	93 p.	Prowinc. obligacye	5	100 1/2 p.
Powiatowe obligacye	5	100 1/2 p.	Powiatowe obligacye	4	92 1/2 p.	Obligacye miejskie	4	90 p.	dito	5	100 1/2 p.
Szaskie listy zastawne	3 1/2	— p.	Szaskie listy rent.	4	— p.	Akcyje bankowe.					
Berl. stowarz. bank.	5	113 p.	dito dysk. komand.	4	215 p.	Wrocl. bank dysk.	4	83 1/2 p.	dito dito wekslowy	4	73 p.
Kwilecki, Potocki i Sp.	5	60 p.	Leodim-Limbürg. ak. z.	4	25 p.	Austr. franc. kol. państw. ak.	5	203 p.	dito półn.-zachod. ak. z.	4	— p.
dito półn.-państw. (Lomb.)	5	112 1/2 p.	Reichenb.-pardub. ak. z.	4 1/2	— p.	Rumuniska kol. ak. z.	4	40 1/2 p.	Rosyjsk. kol. państw. ak. z.	5	— p.
C											

Prusa. zakład kredyt.											
Szaskie stowarz. bank.	4	134 p.	Tellus	4	97 p.	Papiery pruskie.					
Pruska poz. akonsolid.	4	95 1/2 p.	dito	4	104 p.	Dobrowol. poz. państw.	4	100 p.	rem. poz. państw. 1855	3 1/2	125 p.
Oblięgi dingu państwa	3 1/2	89 1/2 p.	Krajowe koleje.								
Akwizgr.-mistr. akc. z.	4	37 1/2 p.	Berl.-ogorz. akc. z.	4	107 p.	dito półn. pr. p.	5	— p.	Bergsko-marchij. akc. z.	4	112 p.
Koloński-mind. akc. z.	4	148 p.	Krefeld-kepiń. ak. zak.	5	— p.	Halsko-zóraw.-gub. ak. z.	4	52 p.	dito z praw. pierw.	5	— p.
Hanowers.-altenb. akc. z.	5	— p.	Mag.-halb. akc. z.	4	— p.	Marchijsko-pozn. akc. z.	4	49 1/2 p.	Dolno-szl.-march. akc. z.	4	— p.
Górnoszl. lit. A i C. ak. z.	3 1/2	178 p.	dito lit. B. akc. z.	3 1/2	— p.	Wsch. prus. pol. akc. z.	4	41 p.	Kol. po pr. brz. Odry / akcyje zak.	5	124 p.
Reńska kol. akc. z.	4	144 p.	dito (Nahe) akc. z.	4	35 p.	Starogardzko-pozn. ak. z.	4	99 1/2 p.	Losy.		
Brańskie	—	— p.	Bukareszkie	—	— p.	Koloński-mind. akc. z.	3 1/2	92 p.	Finlandzkie	—	— p.
Austr. losy (60)	—	— p.	Medyolańskie	—	— p.	Meiningskie	5	4 1/2 p.	400 fro. losy tureckie	3	153 p.

Centr. bank bud. Berlin.											
Berliń. kantor drzewa.	4	145 p.	Erdmannsdorf przedz.	5	— p.	Hoffmann'a fabr. wag.	5	— p.	Huta Hoerder	5	— p.
Stowarzys. immobil.	4	92 p.	Kramsta fab.	5	— p.	Huty Lauchhammer	5	— pl.	dito Laura	5	174 p.
dito Marienhütte	5	— p.	dito Redenhütte	5	— p.	Pozn. bro. (Feldschloss)	—	— p.	dito bank budowl.	—	— p.
Huty Redenhütte	5	88 p.	Desawski bank kredyt. fr.								

Drakiem i Nakładem drukarni J. I. Kraszewskiego (Dr. W. Żebniński) w Poznaniu.											
--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--